

Wstępny zamysł HAITI, czyli „końskiego Maciejewskiego”, wcale nie był zresztą mój, początkowo miałem do tego wręcz chłodny stosunek. Mój przyjaciel Michał P. Wójcik, twórca fanpage'a „Aj law LUBLYN”, od kilku lat między drugim a trzecim piwem wspominał w kontekście Maciejewskiego a to o bitwie pod Komarowem, a to o Krajowej Wystawie Koni Remontowych. Pamiętam, że pod sam koniec grudnia 2011 roku siedzieliśmy u niego w kuchni, w dobrej przedwojennej robotniczej dzielnicy Lublina, w papierosowej odymce błękitnej, jak rzekłby poeta, w towarzystwie mojego znakomitego konsultanta historycznego [Roberta Kuwałka], zimnej wódki i uroczych śledzików, i wtedy Michał wyciągnął rosyjski album z portretami. Tam właśnie był między innymi medalion, który stał się... [...]

Zapamiętałem dobrze ten wieczór, bo wtedy właśnie konie, ziemiański sznyt i kwestia honoru zażębiły mi się w głowie i zaczęły tworzyć wyrazisty wzór. [...] I tak jak powiedziałem, że początkowo na ideę „końskiego Maciejewskiego” reagowałem chłodno, to wówczas, kiedy zaplotło się naraz kilka wątków, pomysł nabrał życia. [...]

Niby zwierzę jak zwierzę, ani mniej, ani bardziej poczciwe niż wiele innych, a jednak taka klacz to symbol. A przy tym jakże intratny towar! Przecież i dziś wokół koni istnieje cały biznes, wielu ludzi ma co jeść tylko dzięki temu, że jakimś wariatom chce się uprawiać jeździectwo. Co dopiero w II RP, gdy koń miał rzeczywiste znaczenie gospodarcze, transportowe, militarne... Iluż ludziom i ilu intrygom mogła dać utrzymanie jedna tylko klacz Haiti, tak sobie pomyślałem i wokół tego zbudowałem połowę kryminału.

Marcin Wroński

Adam Stodowy



www.wab.com.pl



Szósta część cyklu z komisarzem Maciejewskim – „Haiti” to podróż do mrocznego Lublina. Częściej niż po reprezentacyjnym

Krakowskim Przedmieściu wędrować będziemy po robotniczych Piaskach. Przyjrzymy się powszechnemu zubożeniu. Razem z bohaterami będziemy przeklinać fakt, że miasto ogarnęła gorączka robót drogowych. Autor dba o kontekst, choć oczywiście pokazuje Lublin ze specyficznej perspektywy.

Akcja powieści toczy się w dwu planach: w 1938 r. i 13 lat później, w ponurych czasach stalinowskich. W lipcową niedzielę Zyga Maciejewski zostaje poinformowany przez Fałniewicza, swego podwładnego, że podczas II Krajowej Wystawy Koni Remontowych w stajennym boksie zostało znalezione ciało mężczyzny o nieustalonej tożsamości. Wokół tego zdarzenia wybuchu osobliwe zamieszanie, sprawą zainteresowanych jest mnóstwo wysoko postawionych osób, w tym książę Światopełk-Czetwertyński.

Po wielu latach, w zupełnie innych czasach, wiosną 1951 r. Maciejewski nie jest już policjantem, niechlujny i zapuszczony pracuje jako dozorca i zajmuje się starą klaczą Haiti. Przedwojenna przeszłość niespodziewanie powraca i odzywa się groźnym echem.

MARCIN WROŃSKI

haiti

MRO CZNA SERIA

MARCIN WROŃSKI haiti



Marcin Wroński (ur. 1972) – w latach 90. związany z trzecim obiegiem literackim, publikował m.in. w artzinach „Lampa i Iskra Boża”, „Mała Ulicznica” i „Brytan OD NOWA”. Zadebiutował zbiorem opowiadań *Udo Pani Nocy* (1992), dwa lata później ukazała się jego pijacko-przygodowa mikropowieść *Obsesyjny motyw babiego lata*. Tworzył piosenki i skecze do swojego kabaretu „Osoby o Nieustalonej Tożsamości”, był dziennikarzem radiowym i nauczycielem, pisał książki dla dzieci. W 2007 roku opublikował pierwszy kryminał o komisarzu Maciejewskim, „Morderstwo pod cenzurą”, a rok później kolejny, „Kino Venus”. Wydał także thriller kościelny „Officium Secretum. Pies Pański” (W.A.B. 2010), kilkakrotnie nominowany do nagrody Wielkiego Kalibru. W 2011 roku ukazała się trzecia powieść o komisarzu Maciejewskim, „A na imię jej będzie Aniela”; a w roku 2012 kolejny tom przygód Maciejewskiego „Skrzydłata trumna”, za który otrzymał nagrodę czytelników na Festiwalu Kryminalnym we Wrocławiu. Nagrodę Artystyczną Miasta Lublina za 2012 rok (2013). W 2013 roku wydał piątą część pt. „Pogrom w przyszły wtorek”, podczas Festiwalu Kryminału „Kryminalna Piła” (2014) otrzymał za nią główną nagrodę dla najlepszej polskiej miejskiej powieści kryminalnej roku 2013. Ten sam tytuł otrzymał we Wrocławiu (2014) nagrody Wielkiego Kalibru 2013 oraz Wielkiego Kalibru Czytelników.

Strona pisarza:
marcinwronski.art.pl